

NIEREGULARNIK DLA LICEALISTY I NIE

Warszawa

Dzień 10 kwietnia zmienił wszystkich Polaków. Z zabieganych, kłócących się ludzi stli się zgodnym, połączonym w bólu i żałobie narodem. W katastrofie samolotu prezydenckiego zginęło 96 osób. Najważniejsi ludzie ludzie...



Szerokiej drogi...

Takie słowa na pewno usłyszał nie jeden kierowca przed jakimkolwiek wyjazdem samochodem. Ktoś zabawny doda czasem: ostrych zakrętów i głębokich rowów. Nie byłoby tematu, gdyby nie wydarzenia ostatnich dni i miesięcy...

Ważne tematy:

- ◆ Z ŻYCIA SZKOŁY
- ◆ PUBLICYSTYKA
- ◆ POEZJA
- ◆ NA WESOŁO
- ◆ SPORT

W tym numerze:

Warszawa	2
Comenius - Włochy	4
Igrzyska Olimpijskie	6
Wywiad z Kasią Wil-	8
Szerokiej drogi..	9
Wiecznie młode kobiety	10
Poezja	13
Ucz się pomysłowo	15
Humor z zeszytów	16
School jocks	18
Projekt	19

Warszawa

Dzień 10 kwietnia zmienił wszystkich Polaków. Z zabieganych, kłócących się ludzi stli się zgodnym, połączonym w bólu i żałobie narodem. W katastrofie samolotu prezydenckiego zginęło 96 osób. Najważniejsi ludzie w naszym kraju - Prezydent RP Pan Lech Kaczyński, jego małżonka Pani Maria oraz wielu posłów, przedstawicieli rządu, rodzin katyńskich, wojska, duchowieństwa, załoga samolotu, ale przede wszystkim zwykli ludzie, którzy mieli rodziny i przyjaciół. Choć na początku nikt nie mógł uwierzyć w to, co się stało, po jakimś czasie straszna prawda docierała do świadomości ludzi. Zbierali się w różnych miejscach, palili znicze. Krytykowany dotąd Pan Prezydent ukazany został przez media jako człowiek dobry, oddany Polsce. Kiedy ciało głowy państwa zostało przywiezione do Polski, ostatni hołd chciało oddać wielu ludzi. Ustawiali się w kilometrowych kolejkach, nawet kilkunastogodzinnych, aby ostatni raz się pożegnać.

Nauczyciele na czele z Panem Dyrektorem Stanisławem Bartnikiem oraz uczniowie, m.in. poczet sztandarowy oraz przedstawiciele Samorządu także pojechali oddać ostatni hołd Panu Prezydentowi.

15 kwietnia odbyła się żałobna msza w intencji poległych w Smoleńsku



Po mszy delegacja szkoły udała się w długą drogę do Warszawy, gdzie po 4 rano zapewnione było wejście do Pałacu Prezydenckiego, bez stania w kolejce. Podróż zleciała szybko i nadszedł ten moment, kiedy każdy z nas mógł pochylić głowę przed Pierwszą Parą państwa polskiego. Sala Kolumnowa była pełna flag i biało-czerwonych kwiatów. Pełna ludzi, którzy ze łzami w oczach nakreślali znak krzyża, świadomości, że teraz tylko modlitwą mogą pomóc poległym w tej strasznej katastrofie lotniczej. Niestety nie było czasu na dłuższą modlitwę, czy chwilę zadumy, ponieważ tłumy czekały na swoją kolej. Po wyjściu z pałacu zapaliliśmy znicze. W tamtej chwili przypomniły mi się słowa pewnej pani wypowiedzianej się w telewizji: "Panie prezydencie, te znicze to nasze głosy na pana".

Gdy już zapaliliśmy światełko

pamięci, udaliśmy się w drogę powrotną do domu. Wróciłam jeszcze na chwilę myślami do sali, gdzie spoczywał ten, który poległ jak bohater, w walce o pamięć poległych w Katyniu. Przypomniałam sobie białe kwiaty i słowa, które wypowiedział kiedyś Pan Prezydent: "Nie przepadam za białymi liliami. Kojarzą mi się z pogrzebem, a ja tak lubię żyć". Teraz te kwiaty składane są dla niego. Jednak one nie są znakiem śmierci, lecz życia, które daje Bóg tym, którzy przy nim trwają. Pan Lech i Pani Maria kochali się całe życie. Dlatego zostali we-

zwani przed oblicze Stwórcy razem, aby tam mogli wiecznie się radować. Choć są już Tam, trwają ciągle i tu, bo miłość do Ojczyzny jest większa od śmierci.

Jechaliśmy tam długo, aby tę jedną minutę ostatni raz być blisko Pana Prezydenta. Choć podróż była bardzo męcząca, warto było. Takich chwil nie zapomina się do końca życia.

ad



COMENIUS - wizyta partnerska we Włoszech



W dniach 7-13 lutego 2010r. cztery uczennice naszej szkoły: Karina Karlik, Joanna Stępniewska, Jadwiga Mazurek i Jolanta Burek pod opieką nauczycieli: Pani Joanny Baran i Pani Pauliny Grzenkowicz wyjechały do Włoch, do Lecce, w ramach projektu Comenius „Creative learning improves society”.

Niezwykła podróż rozpoczęła się 7 lutego, a środkiem transportu z Warszawy do Rzymu był samolot, którym to niektórzy mieli okazję lecieć po raz pierwszy w życiu. W Rzymie grupa - która w ciągu dwóch godzin zamieniła polską zimę na włoską wiosnę - przesiadła się na pociąg, który bardzo szybko zawiózł licealistów na południowy koniec Włoch - na sam „obcas”. W Lecce grupa znalazła się ok. 22.30, powitana radośnie przez włoskie rodziny, u których uczennice miały zorganizowane noclegi.

Swój pierwszy dzień we włoskiej szkole średniej Liceo Artistico dziewczęta rozpoczęły dn. 8 lutego o godz. 8:00 lekcją geografii, jęz. włoskiego lub angielskiego. A po pierwszej lekcji poznały pozostałych uczestników projektu, a więc - grupy z Hiszpanii, Niemiec i Włoch. Po oficjalnym powi-

taniu przez dyrekcję Liceo Artistico grupy udały się do pracowni informacyjnej, gdzie spędziły niemalże cały dzień - rozwiązując test sprawdzający ich kreatywność, a następnie pracując nad prezentacją multimedialną pt. „The Body” (Ciało). Podczas gdy uczniowie pilnie pracowali nad zdjęciami i muzyką do prezentacji, nauczyciele dyskutowali nad udoskonaleniem projektu i współpracy w przyszłości.

W kolejnym dniu reprezentanci grup uczniowskich z poszczególnych krajów, wraz z opiekunami, zostali zaproszeni na spotkanie z przedstawicielami władz lokalnych miasta Lecce. Tam Pan burmistrz Perrone opowiedział zgromadzonym o swojej polityce dot. Edukacji, o zaletach Internetu w





edukacji i wadze, jaką przywiązuje do współpracy z innymi krajami.

Uczniowie i nauczyciele wzięli też udział w wykładzie Pana Profesora Luigi Spedicato i jego asystenta z uniwersytetu w Lecce, poświęconym zaletom Internetu i portali społecznościowych w edukacji.

10 lutego grupy zagraniczne i nauczyciele zostali zaproszeni na pokaz artystyczny, gdzie mieli okazję zobaczyć tradycyjne tańce z regionu Apulia, tańce nowoczesne, pokaz Capoeiry i posłuchać tradycyjnych piosenek z regionu Apulia. Po wspólnej zabawie wszyscy zostali poproszeni do sali multimedialnej i grupy biorące udział w projekcie Comenius zaprezentowały wyniki swojej pracy. Grupa, w której znajdowały się uczennice Zespołu Szkół, przygotowała prezentację na temat „Ciało, moda i emocje.”



W ostatnich dniach uczniowie i nauczyciele krajów partnerskich mogli zwiedzać i podziwiać zakątki regionu Salento (m.in. Otranto – miasto-symbol spotkania wschodu z zachodem; katedrę wraz z kryptą, w której szczególną uwagę zwracały na siebie szczątki 800 ofiar najazdu Turków Osmańskich oraz piękna mozaika na podłodze; Santa Maria di Leuca słynąca z latarni morskiej i bazyliki; Gallipoli).

W ostatnim dniu, tj. w piątek 12 lutego odbyła się wycieczka po najciekawszych i najbardziej wartościowych architektonicznie miejscach w Lecce. Miasto słynie z architektury barokowej, a najważniejszym obiektem jest kościół Świętego Krzyża (1695). Wieczorem, po wzruszających pożegnaniach z przyjaciółmi z Niemiec, Włoch i Hiszpanii, grupa z Polski wyruszyła w drogę powrotną, aby w sobotę rano móc jeszcze zobaczyć Rzym. Spacer po Rzymie trwał około 4 godzin, ale grupa zdążyła zobaczyć, m.in. Piazza Della Repubblica, fontannę Di Trevi; siedzibę karabinierów Quirinale z widokiem na Watykan; Panteon; a także pełen drewnianych zabawek Dom Pinokia.

Cała grupa w bardzo wesołych nastrojach, aczkolwiek tęskniąc za nowymi przyjaciółmi i planując następne spotkanie, wróciła do Leżaj-ska 14 lutego rano.

pg i jb



Igrzyska Olimpijskie

Za nami XXI Zimowe Igrzyska Olimpijskie, których organizatorem było kanadyjskie miasto Vancouver. Odbyły się w dniach 12-28 lutego 2010. Mimo że impreza ta odbyła się po raz pierwszy w 1924 roku w Chamonix (Francja), pierwszym medalem dla naszego kraju był brąz zdobyty przez Franciszka Gąsienicę - Groń w Cortina d'Ampezzo (Włochy) w roku 1956. Cztery lata później dwa medale brązowe wywalczyły nasze łyżwiarki szybkie - Elwira Sero-czyńska i Helena Pilejczyk. Dwanaście lat polscy kibice musieli czekać na kolejny sukces rodaka.

11 lutego 1972 roku skoczek narciarski Wojciech Fortuna zdobył pierwsze złoto olimpijskie dla naszego kraju, na Igrzyskach w japońskim mieście Sapporo. Potem nastąpił kryzys dyscyplin zimowych w naszym kraju. Długo nie było zawodnika, który mógłby podjąć walkę o najwyższe trofea. Udało to się dopiero Adamowi Małyszowi w 2002 roku w Salt Lake City (USA), wywalczył tam srebro i brąz.

W Turynie w roku 2006 Justyna Kowalczyk zdobyła brązowy medal, a Tomasz Sikora srebro. Do tegorocznych mistrzostw olimpijskich kraj nasz na koncie miał osiem medali, w tym tylko jedno złoto.

W Kanadzie pierwszym medalem było srebro zdobyte naszego fenomenalnego skoczka - Adama Małysza.

Na skoczni normalnej w Whistler przegrał jedynie z Simonem Ammanem, Szwajcarem który osiem lat wcześniej także odebrał Polakowi złoto.

Orzeł z Wisły wystartował w jeszcze jednym konkursie indywidualnym, na skoczni dużej. Tam też zajął drugie miejsce, pokonany ponownie przez "Harrego Pottera" skoków narciarskich.

Mimo że celem Polaka było zdobycie złota olimpijskiego którego nie ma jeszcze w swoim dorobku, srebro są powodem do radości, ponieważ świadczą o klasie naszego zawodnika, który ma szczyt utrzymuje się kilkanaście lat.

Ogromną radość sprawiła nam Justyna Kowalczyk, która w biegach narciarskich w czterech indywidualnych startach zdobyła trzy medale, każdy innego koloru.

Jej występy przyniosły nam wiele emocji, szczególnie ostatni, 27 lutego. I tę datę powinien zapamiętać każdy kibic, ponieważ tego dnia Polka wywalczyła złoty medal olimpijski, na który nasz kraj czekał aż 38 lat.

Parę godzin później niespodziankę sprawiły panczenistki - Katarzyna Bachleda-Curuś, Katarzyna Woźniak i Luiza Złotkowska sprawiły ogromną niespodziankę, zdobywszy w łyżwiarstwie szybkim w biegu drużynowym brązowy medal.

Należy też wspomnieć o sztafecie pań w biegach narciarskich, gdzie Polska zajęła 6 miejsce oraz o konkursie drużynowym w skokach narciarskich, gdzie nasi skoczkowie uplasowali się także na dobrej, 6 pozycji. O jeden celny strzał od medalu była biathlonistka Weronika Nowakowska, jednak w decydującym momencie spudłowała i zajęła ostatecznie 5 miejsce.

Ogólnie start na Igrzyskach w Kanadzie możemy zaliczyć do udanych. Jeszcze nigdy nie zdobyliśmy tylu medali za jednym razem.

Ostatecznie w klasyfikacji ogólnej Polska zajęła 15 lokatę. W klasyfikacji wszech czasów znajdujemy się na 22 miejscu, z dorobkiem 14 medali (2- złoto, 6-srebro, 6-brąz)

Niestety miejsca, w których odbywały się konkurencje, nie były zbyt dobrze przygotowane. Już pierwszego dnia zdarzył się tragiczny wypadek. 21-letni zawodnik z Gruzji, Nador Kumaritaszwili, wypadł z toru i uderzył w filar. Mimo natychmiastowej pomocy, zmarł.

Sama Justyna Kowalczyk bardzo narzekała na trasy, na których walczyła o medale. To właśnie tam wypadek miała Petra Majdic. Słowenka spadła z 2-metrowej skarpy. Mimo że zdobyła brąz, musiała wycofać się z dalszych startów z powodu złamanego żeber. Miejmy nadzieję, że kolejne Igrzyska w Soczi będą dużo bezpieczniejsze i równie dobre dla polskich sportowców.



ad

Wywiad z Kasią Wilkos

Katarzyna Wilkos – uczennica Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku, adeptka kolarstwa. Triumfatorka jubileuszowej, 50 edycji plebiscytu Nowin na Najpopularniejszego Sportowca Podkarpacia w 2009 roku w kategorii Talent Roku. W swojej kategorii wiekowej (obecnie juniorka młodsza) należy do najlepszych w kraju, regularnie zdobywając medale silnie obsadzonych zawodów.

Ola: Jak zaczęła się Twoja przygoda z kolarstwem?

Kasia: To zaczęło się tak zupełnie przypadkowo. Gdzieś tak w szóstej klasie podstawówki trener przyjechał do szkoły i zapisywał chętnych. Na początku myślałam, że to tylko takie rajdy rowerowe coś w tym stylu... no i tak zostało, że już trenuję do dzisiaj.

Ola: Odniosłaś już wiele sukcesów w tym sporcie. Który z nich wspominasz najlepiej??

Kasia: Wszystkie bardzo miło wspominać, ale najlepiej chyba Mistrzostwo Polski w kolarstwie MTB z 2008 roku. Było to moje pierwsze tak duże osiągnięcie i ogromne zaskoczenie, co dało mi dużą motywację do dalszego trenowania.

Ola: Treningi na pewno wymagają dużo czasu. Jak często trenujesz i czy nie jest Ci ciężko pogodzić sportu ze szkołą?

Kasia: Treningi mamy cztery razy w tygodniu po około 2 godziny. Czasami bywa ciężko, ale jak dotąd nie było z tym jakiś większych problemów.

Ola: Oprócz wielu sukcesów w wyścigach zostałaś także wybrana "Talentem Roku" w plebiscycie na najlepszego sportowca Podkarpacia. Czy to wszystko przysparza Ci wiele popularności medialnej i zainteresowania Twoją osobą?

Kasia: Nie czuję się jakoś specjalnie popularna, ale przy różnego rodzaju imprezach sportowych czy, np. na gali wręczenia nagród w plebiscycie „Nowin” zdarza się, że udzielam różnego rodzaju wywiadów.

Ola: Przed Tobą wiele startów. Jakie masz najważniejsze cele na Ten sezon?

Kasia: Najwyższe cele to jak na razie Mistrzostwo Polski w kolarstwie szosowym.

Ola: Tego Ci życzę i dziękuję bardzo za wywiad.

Kasia: Ja również dziękuję.

ad

Szerokiej drogi...

Takie słowa na pewno usłyszał nie jeden kierowca przed jakimkolwiek wyjazdem samochodem. Ktoś zabawny doda czasem: ostrych zakrętów i głębokich rowów. Nie byłoby tematu, gdyby nie wydarzenia ostatnich dni i miesiąca. Do tej pory temat wypadków samochodowych i komunikacyjnych był dla wielu osób obcy i chyba dobrze. Jednak jest to temat ważny, o którym trzeba napisać.



Słyszymy coraz częściej o nowych projektach, korekcie ustaw dotyczących otrzymywania prawa jazdy. Buntujemy się, słysząc o podwyższeniu wieku do lat dwudziestu, dwudziestu kilku. Tak naprawdę to właśnie wypadki powodują nowe pomysły naszego parlamentu. To ważne, gdyż w naszej szkole rośnie liczba młodzieży, posiadającej uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że problemem współczesnego kierowcy jest brak odpowiedzialności i brawura. Często samochód jest prowadzony w nieodpowiednim celu. Ludzie nie zawsze chcą dojechać do określonego celu, lecz „przejechać się”. Stąd już krótka droga do brawury, która daje szansę „zaistnienia” młodemu kierowcy w świecie. Jeśli chodzi o prędkość, to mało kiedy to naruszenie wynosi kilka czy kilkanaście kilometrów ponad nakazane. Stawka zaczyna się, nawet w terenach zabudowanych, od 100 km/h do

Co gorsze, nierzadko dochodzi alkohol, który gości na wielu imprezowych stołach. Jednak tutaj winę ponosi nie tylko kierowca, ale także brak reakcji ze strony innych. Mało kto, widząc kolegę idącego chwiejnym krokiem, wsiadającego do samochodu, jest w stanie powiedzieć: „Słuchaj, ty nie możesz w takim stanie prowadzić!” albo kategorycznie zabronić danej osobie prowadzenia pojazdu. Samochody powinny być dla ludzi odpowiedzialnych, jeśli takich brakuje, to na nic prowadzone przez policję akcje i patrole. **Bądźmy odważni, bo czasem jeden sprzeciw wobec człowieka może uratować jego życie! Bądźmy rozważni, bo czasem jedno piwo czy kilkadziesiąt km/h więcej może nas tego życia pozbawić! Nie jesteśmy na drodze sami!**

pb



Wiecznie młode kobiety

Pewnie nie raz zastanawialiście się jak kształtowały się style, rodzaje ubrań i kanyony piękna obejmujące modę damską?

Dziś zapraszamy Was na niezwykłą wędrowkę po zmieniających się trendach modowych.

Starożytna Grecja

Tu nie podlega dyskusji najpopularniejszy wówczas strój jakim był chiton. Greczynka miała na co dzień chiton krótki, zaś na uroczystość chiton przedstawiony na obrazku obok.

Późne średniowiecze (XV w.)

Ówczesnym krzykiem mody były długie suknie, od bioder w dół poszerzane, z długimi rękawami, porównywanymi do psich uszu. A najmodniejszym nakryciem głowy był Hennin. Miał on kształt wysokiego stożka, z którego spływał lekki welon.



**Renesans**

Do mody weszły fortugały, czyli sztywne spódnice z obręczami, dzięki którym dama wyglądała majestatycznie. W górnej części uwagę zwracały prostokątne dekolty, odsłaniające szyję i ramiona.

Barok (XVIIw.)

Barokowa suknia posiadała mocno ściśnięty gorset, długi tren. Niezbędnymi elementami dworskich sukni były kokardki, koronki, falbany, rozetki. Na głowach noszono tzw. czepek fontange (w Polsce- kukuryku). Była to konstrukcja z koronki i tiulu, montowana na drucianym stelażu.

Rokoko (XVIIIw.)

Dołączyły szerokie stelaże, kapelusze z piór, sztucznych kwiatów i owoców. Wtedy to przyszła moda na pudrowane peruki.

Romantyzm (XIXw.)

Nastąpiło tutaj przełamanie długości w sukniach i kobieta mogła pokazać swoje buty. Charakterystyczne były bufiaste rękawy, które nienaturalnie poszerzały ramiona.

Pozytywizm

Suknie przypominały ubiór żałobny, nie miały ozdób, a kobiety nie nosiły biżuterii. Ubiór stanowił manifest postawy patriotycznej.

Druga połowa XIX wieku

Kobiety ze względu na uprawianie sporty: gra w tenisa, krokieta, porzuciły ciężkie stroje na rzecz lżejszych. Wprowadzono kostium składający się z bluzki, spódnicy i żakietu.

**Przełom XIX i XX wieku**

Wprowadzono jazdę na rowerach a więc dla wygody spódnice zostały zastąpione przez spodnie. Na głowie obowiązkiem był prosty, słomkowy kapelusz.

Secesja

Jak widać dominacja jedwabi, koronek, falbanek. Gorset eksponuje biust, przez co sylwetka stawała się piękniejsza. Obowiązkiem był kapelusz z dużym rondem.

**Międzywojnie**

Kobiety odsłaniają nogi, zrzucają gorsety, noszą połyskujące pończochy. Najmodniejsza długość sukienki to taka do połowy łydki.

II połowa XX wieku

Spodnie dzwony, koszule, golfy, włosy w nieładzie, różnorodność stylów, występująca po dziś dzień.

Czasy współczesne

Rozejrzyjcie się po korytarzu :)



A na koniec przytaczam słowa Napoleona Bonaparte, który tak mówił:

„Piękna kobieta podoba się oczom, dobra kobieta - sercu. Pierwsza jest klejnotem, druga - skarbem”

I bycia takimi skarbami dla świata życzę w imieniu redakcji „Chroberka” wszystkim Kobietom!





TO NIE BYŁ DESZCZ

To nie był deszcz
 to łzy chmur
 to nie był wiatr
 to pieśń gór
 To nie był chłód
 to żal całego świata
 płynął powoli tam
 gdzie stracił naród brata.
 Świece zapłonęły
 Też w ponurym lesie
 Lecz nie oni je zapalili
 bo teraz dla nich modlitwa się niesie.
 Nie złożyli kwiatów
 Na tamtej katyńskiej ziemi
 Bo Ktoś chciał ich u siebie
 nic tego nie zmieni.
 Poszli oni wszyscy
 a on na ich czele
 skierował wzrok na Polskę
 gdzie zostali rodacy, przyjaciele
 i powoli, w stronę światła
 nadal kroczył, choć kochał
 naród swój cały
 który po stracie szlochał.



Nie mógł wrócić, Bóg wzywał
 i wszyscy Ci
 którzy odbyli ostatni lot
 bo dobiegły kresu ziemskie dni
 szli aż do bram
 przekroczyli ten próg
 zostawili tych, co kochali
 bo wzywał Ojciec - Bóg.

ad



DRUGI KATYŃ

Leci tam znów Biały Orzeł
 Ponad wierzchołkami drzew
 ponad tym miejscem
 gdzie połamany krzew
 gdzie białoczerwono
 usłana jest ziemia
 po raz kolejny tam
 wszystko się zmienia
 bo chcieli oddać hołd
 dziś sami modlitwy otrzymują
 chcieli połączyć się w smutku
 dziś już niczego nie czują.
 Przy bieli i czerwieni
 czarna wstęga jest
 bo naród stracił serce
 przechodzi trudny test.
 I tam, wśród nocy
 wiatr miejsce owiewa
 gdzie ich ostatnie tchnienie
 gdzie żałobna melodia rozbrzmiewa
 i wprost do katyńskiego lasu
 niesie ich wspomnienie
 by połączyli się tam z tymi
 którzy nie pójdą w zapomnienie.

ad





Ucz się pomysłowo

Robi się coraz cieplej (pomijając niespodziewane nawroty zimy), powoli zbliża się wiosna i momentami nauka jest ostatnią rzeczą, o której chce się myśleć. Ale czy musi się ona zawsze kojarzyć z przykrym obowiązkiem i nudą? Najbardziej znaną i popularną metodą uczenia jest "wkuwanie" regułek i wielokrotne czytanie danej partii materiału. Pora by to zmienić. Mamy nadzieję, że wśród naszych propozycji każdy znajdzie coś dla siebie.



1. Wyteż wzrok.

Myślisz, że czasowniki nieregularne z angielskiego są trudne? Podziel je na kilka sektorów. I tak, np. w pierwszym umieść wszystkie, które samogłoskę "i" w pierwszej kolumnie zamieniają na "a" w drugiej, a w trzeciej na "u". Do takich należą czasowniki: begin, drink, sing, sink, swim.

2. Nagraj się.

Wykorzystaj to co masz pod ręką i trudną regułkę nagraj na telefonie możesz ją odsłuchiwać wszędzie: przy śniadaniu, w drodze na przystanek, czy do szkoły.

3. Wymyśl piosenkę.

Pod łatwo wpadającą w ucho melodię wstaw słowa fragmentu podręcznika. Tekstów piosenek łatwo uczą się wszyscy.

4. Zrób zdjęcie.

Skoro kochasz swój telefon i możesz pisać setki sms-ów to zrób z niego użytek. Ustaw na tapecie zdjęcie wzoru, którego nie możesz zapamiętać. Między jedną a drugą wiadomością coś pewnie w tej głowie zostanie.



5. Wymyśl wierszyk.

Część pewnie zna taki sposób przy np. zapamiętaniu kolejności planet Układu Słonecznego: „Mój wujek zapisał mi jak streścić układ naszych planet”. Kiedy pod pierwsze litery poszczególnych słów wstawimy nazwy planet otrzymamy: Merkury, Wenus, Ziemia, Mars, Jowisz, Saturn, Uran, Neptun, Pluton.

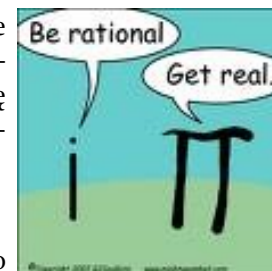
6. Zakoduj.

Czy można coś poplątać tak, że będzie ono łatwiejsze!? Od dziś tak!

Jeśli ktoś lubi historię, wie, że dżuma wybuchła w Europie w 1348 roku. Zapamiętajmy tę datę tak: wystarczy wiedzieć, że był to XIV wiek, w którym każdy rok zaczyna się od cyfr 1 i 3. Wstawiając dwukrotnie znak dodawania otrzymujemy: $1+3=4$ $1+3+4=8$

7. Narysuj.

Nie możesz zapamiętać słówka z języka obcego? Narysuj co ono przedstawia.



Można szukać wiele takich pomysłów. Bardziej lub mniej innowacyjnych, ale od nas zależy czy pozwolimy je wcielić w nasze życie.

Na koniec życzymy każdemu aby nauka nie była nigdy nudna :)

pb

Humor z zeszytów szkolnych:



W Australii dotkliwie odczuwa się brak rąk do pracy i dlatego jest mały przyrost naturalny.

Jeżeli człowieka porazi prąd elektryczny, należy go wyciągnąć z kontaktu i zakopać w ziemi

Ludzie pierwotni mieli narzędzia z kamienia.

Aby ustrzec tasiemca przed chorobami, należy często myć ręce.

Człowiek jest ssakiem, bo nie znosi jajek, a jeśli, to je zjada.





NA WESOŁO

Poeta urodził się częściowo w Zaosiu, a częściowo w Nowogrodku.

Mickiewicz spotykał wielu ludzi, od których zawsze coś wynosił.

Słowacki był wątyły, bo odziedziczył płuca po ojcu.

Wiersze, które pisała Konopnicka, przedstawiały obraz nędzy i rozpaczy.

Tadeusz myślał, że owa panna za stołem to dziewczyna, ale to niestety była Telimena.

Hrabia podziwiał zamek wprawionym okiem.

Soplica był wysoki, miał długie wąsy i dymiło mu się ze strzelby.

Ślimak rozmawiał z ziemią ludzkim głosem.

Zygmunt poznał inną kobietę i przy pomocy matki ożenił się z nią i miał dzieci.

Wokulski był pozytywistą, bo trzymał rękę na swoim interesie.

Wokulski pragnął od Izabeli tylko uśmiechu i uścisku ręki, dlatego ona wolała innych mężczyzn.

Dość szybko można się zorientować, że Izabela nie nadaje się do interesu, który ma Wokulski.

Miłość do szlachcianki doprowadziła interes Wokulskiego do ruiny.

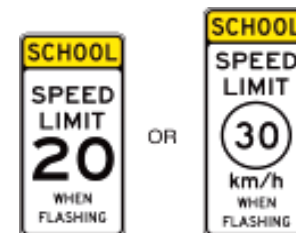


kb



NA WESOŁO

School jockes



Teacher: Johnny, you know you can't sleep in my class.
Johnny: I know. But maybe if you were just a little quieter, I could.

Teacher: Tell me a sentence that starts with an "I".

Student: I is the....

Teacher: Stop! Never put 'is' after an "I". Always put 'am' after an "I".

Student: OK. I am the ninth letter of

Teacher: Did your father help you with your homework?

Student: No, he did it all by himself.

Teacher: How can you make so many mistakes in just one day?

BART: I get up early!

TEACHER: Why are you late?

TIMMY: Because of the sign.

TEACHER: What sign?

TIMMY: The one that says, "School Ahead, Go Slow."

Headmaster: I've had complaints about you, Johnny, from all your teachers. What have you been doing?

Johnny: Nothing, sir.
Headmaster: Exactly.

Teacher: You missed school yesterday didn't you?

BART: Not very much!

kb



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Zespół Szkół Licealnych zaprasza do udziału w projekcie:

„Kompetentny ekonomista i logistyk – sukces na rynku edukacyjno-zawodowym!”

Projekt adresowany jest do uczennic i uczniów klas I i II Technikum nr 2, kształcących się w zawodach: technik ekonomista i technik logistyk.

Równy start – Równe szanse – Równi w sukcesie!

Udział w projekcie zapewni nieodpłatnie:

LOGISTYK:

* ZAJĘCIA Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO ZAWODOWEGO (120 GODZIN)

* ZAJĘCIA W PRACOWNI KOMPUTEROWEJ Z WYKORZYSTANIEM PROGRAMÓW (100 GODZIN):

* spedycyjno logistycznych (SPEDTRANS)

i zdobywanie certyfikatów potwierdzających wiedzę i umiejętności niezbędne w zawodzie

EKONOMISTA:

* finansowo-księgowych (INSERT)

* PRAWO JAZDY KATEGORII B

* KURS „KADRY I PŁACE Z PŁATNIKIEM”

* DORADZTWO PEDAGOGICZNO-PSYCHOLOGICZNE

* DORADZTWO ZAWODOWE

* WYJAZDY NA: TARGI EDUKACYJNE, TARGI PRACY ORAZ „ZIELONĄ SZKOŁĘ”



Zgłoszenia do udziału w projekcie przyjmowane będą w terminie od 4 maja do 30 czerwca 2010 roku

w biurze projektu:

Zespół Szkół Licealnych
im. Bolesława Chrobrego
ul. M. Curie-Skłodowskiej 6
37-300 Leżajsk
pokój nr 49
tel. 17 4240019

Liczba miejsc ograniczona!

Nie czekaj – przyjdź!

Szczególnie serdecznie zapraszamy dziewczęta z klasy I technik logistyk i chłopców z klas I i II technik ekonomista.

Z nami osiągniesz swój sukces!



chroberek@o2.pl

Masz jakiś pomysł?
Chcesz wziąć udział
w redakcji „Chrobierka”?
- **NAPISZ!!!** Jesteśmy
otwarcy na współpracę.

REDAKCJA CHROBERKA

Zespół Szkół Licealnych
im. Bolesława Chrobrego

ADRES: ul. M. Curie-Skłodowskiej 6
37-300 Leżajsk

TEL. (0-17) 242-00-19
FAX. (0-17) 242-76-28

ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

UCZNIOWIE: Maciej Szuba (ms) kl. 3D, Monika Wojdyła (mw) kl. 3G,
Aleksandra Dec (ad) kl. 2K, Paulina Bernat (pb) kl. 1D,
Ewelina Bucior (eb), Ilona Pliszczyk (ip) kl. 2L
Karolina Dmitrowska (kd), Agnieszka Wardach (aw) kl. 2K

OPIEKUNOWIE: mgr Joanna Baran (jb), mgr Katarzyna Bieniek - Płaza (kb),
mgr Dariusz Półwiartek (dp)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i przeredagowywania tekstów. Sprzedaż gazetki po cenie innej niż ustalona przez wydawcę **JEST SUROWO ZABRONIONA** i podlega karze punktowej ustalonej obowiązującym taryfkatorem punktowym (art. 2 § 15).

